

STEMPOWSKI

czyli raj utracony

Kilka słów wyjaśnienia: współczesność dla przeważającej części Europejczyków rozpoczęła się w momencie, kiedy na ich biurkach zagościło sprytnie stworzenie, nazwane komputerem a w mediach rozpoczęły się widowiskowe spektakle dla gawiedzi z Michaeliem Jacksonem w roli głównej. Wszystko to, co zostało napisane, skomponowane, utrwalone na błonie filmowej lub przekazane w postaci zachowań kulturowych, obyczajów, niewymawianych a skrętnie przekazywanych z pokolenia na pokolenie kodów bycia, czyli zachowywania się w mętnej i zdradliwej rzece, którą oględnie nazywamy życiem – otóż wszystko to, co do tej pory stanowiło zespół trwałych cech odróżniających Europę od reszty świata, zostało w triumfalnym akcie radości zanegowane i z ulgą spuszczone do ścieku już nikomu nieprzydatnej historii. Wszelkie próby powrotu do przeszłości, chociażby tej najbliższej czyli poprzedzającej Nowy Globalny Ład, są bacznie śledzone przez rzesze funkcjonariuszy nowego porządku i w odpowiednim momencie kompromitowane lub skutecznie zagłuszone medialną wrzawą. Liczy się tylko to, co Nowe, nieskażone piętnem poprzednich, nieudanych prób, lśniące niezwykle perspektywami, kręcące tłustym tyłkiem zapowiadającym już nieodległą rozkosz zanurzenia się w nowym, wspaniałym świecie.

Jednak co zrobić z tymi, którzy opisując mętłą rzekę dziejowych zakrętów, pozostawili po sobie nikomu już niepotrzebne refleksje, ostrzeżenia, plastyczne opisy niewidocznych za kolejnym zakrętem rzeki dziejowych katarakt, do których nieuchronnie zbliżają się kolejne pokolenia nieświadomych zagrożeń Europejczyków? Czy nasz Stary Kontynent ma przypominać wypaloną łąkę, na której skwapliwie sadzone są nowe rośliny, o nieznanym właściwościach i owocach już rozsiewających stęchłą woń zgnilizny?

Sądzę, że lepiej jest przyglądać się płynącej rzece, co rusz przecinanej niespodziewanym wodospadem lub kataraktą, niż w niej płynąć i utonąć w odmętach dziejowych wirów – prawdziwe życie to nie dziejowa rzeka. Nie będę tu zgłębiać jego koncepcji literackich i stawiać piękna jego prozy, aczkolwiek, w czasach bełkotliwej mowy i gorączkowej pisaniny, jako żywo przypominającej efekty ciężkiej a zwinionej obstrukcji żołądka, proza Stempowskiego świeci jak brylant poprawności językowej, słonecznej frazy, przywodzącej na myśl jasność i potoczystość pamiętników Juliusza Cezara. Zajmę się wychwyceniem z jego esejów takich wątków, które są aktualne i dzisiaj, wręcz paląco aktualne, czyli wymagające od uważnego czytelnika pozostawienia na boku własnych stereotypów lub uprzedzeń, które każą mu przyrzeć się bardzo uważnie refleksjom Stempowskiego, tym samym obalając powszechnie nagłaśniane kłamstwo o początku nowej epoki, której korzenie są nigdzie, a perspektywy są znane tylko nielicznym neoliberalnym autorytetom. To nowe zaczęło się bardzo dawno temu, jeszcze w XIX wieku i dopiero teraz gwałtownie wzrasta, gdyż gleba została już odpowiednio zryta i użyźniona.

W jego esejach najbardziej zafascynowała mnie żywotność obszaru, w którym przeżył młodość i do którego ciągle wracał pamięcią, przekazując go jako wspaniałą ideę miejsca, gdzie wspólnie egzystują różnorakie społeczności, narodowości, egzotyczne enklawy, nie wadząc się o jakies

rzeczywiste lub urojone granice dla "swoich" przeciw "obcym". Rozlewność istnienia. Właśnie to mnie najbardziej porusza do dziś i to nawet do tego stopnia, że podejrzewam, iż wcześniej właśnie tam mieszkałem, tam cieleśnie współbywałem wspólnie z Rusinami, Polakami, Żydami, Tatarami oraz wszelkimi tuziemcami, co prawda patrzącymi na wszelkich podróznym spode łba, ale chętnie sprzedającym im różnorakie towary, w zamian oczekując upragnionych wieści z dalekiego świata, choćby był to zaledwie Berdyczów, oddalony o kilkanaście wiorst.

Na świat przyszedłem w rodzinie polskiej na Ukrainie w roku 1894. Rzecz w tym, że narodowość rodziców miała w owych czasach nieco inne znaczenie niż dziś. Pokolenie młodsze przyzwyczało się uważać narodowość za pewnego rodzaju fatum rasowe, ciężące dziedzicznie na każdym nowonarodzonym. Każdy, mówiono nam, rodzi się Niemcem czy też Murzynem i później dopiero ewentualnie staje się człowiekiem, jeżeli w ogóle już dochodzi do takich ostateczności (...). Cała ogromna część Europy, leżąca między morzem Bałtyckim, Morzem Czarnym i Adriatykiem, była jedną wielką szachownicą ludów, pełną wysp, enklaw i najdziwniejszych kombinacji ludności mieszanej. W wielu miejscach każda wieś, każda grupa społeczna, każdy niemal zawód mówił odmiennym językiem.

Ta Arkadia spokojnego trwania w harmonii wielu narodów, kultur i religii stała się dla mnie wzorem dla Polski, Europy, świata. Największą zagadką jest dla mnie nadal źródło, z którego taki kresowy obszar czerpał siły życiowe dla wielowiekowego trwania. Przecież nie była to idea narodowa, religijny fanatyzm, zamroczony technicznymi nowinkami. Tej tajemnicy odgadnąć teraz nie potrafie.

Za mego dzieciństwa dawne kresy ukraińskie były takim wielkim rozdrożem, z którego, oprócz wszystkich bocznych ścieżek, wychodziły cztery drogi: jedna prowadziła do Kijowa, druga do Krakowa, trzecia do Petersburga i czwarta wreszcie, która wówczas nie prowadziła jeszcze do Palestyny, ukazywała w końcu wielką księgę, łączącą w tajemniczy sposób niezmiernie zróżnicowany świat Izraela. (...) W okresie 1919-1939 byłem świadkiem wielu nieprzejednanych walk narodowościowych. Stara cywilizacja tej części kontynentu zdawała się należeć do przeszłości. Nawet w tej nieznośnie dusznej i przykłej atmosferze wystarczało odejść dalek od urzędów, gazet i organizacji społecznych, by wszędzie słyszeć słowa pojednania. Dla ludzi mego pokolenia, już przed czasem samotnych i smutnych w tym niegościnnym klimacie moralnym, słowa te posiadały doniosłe znaczenie.

Teraz wszystko, co myślące i pełne ducha, zwraca się ku lokalności, gościnności, otwartości i najprostszej harmonii, owej leibnizowskiej *harmonii praestabilita*, w niej oczekując spełnienia marzeń i tęsknot o sprawiedliwym świecie bez totalitarnej zarazy, niszczącej każde wolne istnienie,

zarówno jednostkowe jak i społeczne. Najprostsze akty egzystencjalne jak: kupowanie, podróżowanie, interesowanie się wieściami, bycie w świątyniach kultu religijnego są teraz podszyte wirusem, który wprowadza w świadomość człowieka ideę świata bez granic, życia przesyconego kultem mamony, religii sprowadzonej do poddaństwa bezdusznemu rytuałowi.

Stempowski jest niedościgniony zwłaszcza w trafności i obrazowości opisu *conditio Europae*, której przyszył los tak bardzo leżał mu na sercu. Niestety, już wtedy, po drugiej wojnie światowej, kiedy Europejczycy tak bardzo potrzebowali otrząsnąć się po grozie niedawnej Apokalipsy, jego przewidywania były podszyte świadomością gorzkiej prawdy, która wyszła teraz na jaw w całej okazałości.

Mieszkańcy Europy są dziś w położeniu szczura w wannie, szukającego na próżno wyjścia po gładkich ścianach. (...) Jak należy sobie wyobrazić przyszłość, jeżeli w wyniku nowych konfliktów Amerykanie i ich brytyjscy komparsi zdobędą władzę nad światem? Na podstawie dotychczasowych doświadczeń powszechna >glebae adscriptio< (ziemia niczyja) wydaje się rzeczą nieuniknioną. Być może zwycięzcy nie stać będzie na nic lepszego, na żaden pomysł organizacyjny. Łatwiej jest nawet pobić Hitlera, niż wyzwolić się samemu ze ślepego egoizmu i pogardy dla gorzej uzbrojonych. Unieruchomione ludy staną się podobne do ławic ostryg, nad którymi unosić się będzie nowy Herrenvolk (naród panów).

Żelazna kurtyna, obecnie oddzielająca narody, jest tylko pozornie niewidoczna i ma zupełnie inne znaczenie: jej istotą jest przekonanie, że jedyną możliwą drogą dla Europy i w konsekwencji dla całego świata, jest przyjęcie rozwiązań, które opierają się na niekontrolowanym, spekulacyjnym przepływie pieniądza i towarów oraz osobliwego systemu nazywanego eufemistycznie demokratycznym. "Grzeczny faszyzm" to termin, który znalazłem na kartach książki Federica Beigbedera 29.99. Doskonale oddaje on istotę współczesnej łzedemokracji. Natomiast za żelazną kurtyną znajdują się społeczeństwa i narody, które są jak najdalej od anglo-amerykańskiego triumfalizmu. Tak na ten temat pisze Stempowski:

Żelazne zasłony są wynalazkiem starszym od Stalina i Mołotowa. Mocarstwa anglosaskie zaczęły obstawiać nimi Azję i Europę w czasach, kiedy bolszewicy obradowali jeszcze na emigracji w Cafe d'Orient. ródło żelaznych kurtyn leży w umysłowości i pojęciach anglosaskich, obcych Europie.

To słowa wręcz heretyckie w dzisiejszych czasach, w których amerykański *Herrenvolk* wylewa się pod rozmaitszymi postaciami z medialnych przekazów: widzimy go, jak dzielnie pomaga "mniej cywilizowanym" narodom w dojściu do gospodarki kapitalistycznej; jak wspaniale i w sposób wręcz chirurgiczny, unieszkodliwia wrogie anty-imperialistyczne siły, które wciąż knują podle spiski przeciw "pokojowej" polityce wielkich mocarstw; medialni szamani, koniecznie z tytułami naukowymi, opowiadają o perspektywach rozwoju genetyki, eksploracji Kosmosu i nowych technikach informatycznych, które w rezultacie przyniosą narodom całego świata powszechny dobrobyt i dostęp do wszelakich dóbr.

Właśnie teraz w całej jaskrawości widzimy ów olbrzymi tygiel narodów, ras, religii, w którym wytapia się nowy kształt człowieka, już dostosowany do potrzeb zglobalizowanego świata. Wszystko to co inne, niedostosowane, z niepokojem zadające niewygodne pytania o cel i sens poczynają hordy barbarzyńców zza Wielkiej Wody, będzie podane bezwzględnej eksterminacji. Tak! Nie bójmy się tego

ponurego przez odległe konotacje określenia, albowiem każda ideologia rozwija się według tego samego schematu: najpierw pozyskiwanie jak największej ilości fanatyków, następnie przejmowanie władzy i wreszcie fizyczna lub duchowa likwidacja przeciwników.

Jeśli żelazne kurtyny oddzielające nas od reszty świata faktycznie istnieją i polegają one na bezzasadnym poczuciu wyższości nad innymi rasami i kontynentami, to nieuniknioną ich konsekwencją jest "moralność obłąconego miasta", którą Stempowski odkrył w rzeczywistości europejskiej jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Utylitarna koncepcja wiedzy wzięła wreszcie górę. Zakłady naukowe zostały wprężone w mechanizm nowożytnego państwa opartego na moralności obłąconego miasta. Wówczas wyszło z nich pokolenie technokratów, nie widzące żadnej trudności w racjonalnym zorganizowaniu narodów na wzór termitów, pod warunkiem odrzucenia wszystkich przesądów i tradycji.

Technika zmieniła w krótkim czasie krajobraz znacznej części globu, pokrywając go ruinami lasów, sieciami szyn i drutów, tysiącami kominów i pagórkami żużli. Najstarsze miasta obróciła w gruzy lub zbudowała sześcianami z betonu, w których warunki życia okazały się zasadniczo odmienne od wszystkiego, co widziano podczas poprzednich tysiącleci. Przedstawicielstwa ludności, parlamenty i rady miejskie, nie stawiały tym zmianom żadnego oporu, wciągane w tak zwaną dynamiczną wizję świata, idącego do szybkiej i radykalnej metamorfozy.

(...) Nasza moralność obłąconego miasta nie uznaje życia osobistego, uważając za rzecz możliwą i wskazaną mobilizowanie i wciąganie do walki ostatnich resztek naszej prywatnej egzystencji.

Co roku mury uczelni opuszczają rzesze absolwentów nie widząc świata poza swoją wąską specjalnością. Doskonale przystosowane termyty... Prawnicy redukują wszelkie zachowania człowieka do zestawu paragrafów, pomijając w swoich orzeczeniach zwyczajną ludzką sprawiedliwość, która bardzo często stoi w zupełnej sprzeczności z prawem; lekarze...- lekarzy, tych, o których Hipokrates mówił, że *iatros filosofos isotheos* (lekarz filozofujący jest równy bogom)- już nie ma. Są wąsko ukierunkowani specjaliści, jakże często, korzystając ze swojej pseudowiedzy, zadający egzystencjalny ból swoim pacjentom, oczekującym pocieszenia i potężnej dawki nadziei. To samo można powiedzieć o nauczycielach, ekonomistach, urzędnikach i co bardzo bolesne, księżach, spętanych kokonem teologicznych regulek już na starcie swojego kapłańskiego powołania.

Stempowski możliwość odwrócenia tego fatalnego stanu rzeczy widzi w przywróceniu duchowej formacji humanistycznej, która jako jedyna pozwala widzieć rzeczy i procesy w dziejowym zawieszeniu, pozwala dostrzec przyczyny i skutki działań ludzkich, a także daje niezwykłą plastyczność w podejmowaniu różnych zawodów, wreszcie jest skutecznym antidotum na wszelakie ideologie, co rusz jak zaraza nawiedzające Stary Kontynent. Czas pokaże kto ma rację. Czy ci, którzy nie bacząc na skutki z fanatycznym błyskiem w oku oddają się we władzę takiej lub innej ideologii, czy ci, którzy już teraz gorączkowo zbierają swoje duchowe skarby do podróznego tobołka, widząc nadciągający dziejowy tajfun. Kiedy Europa przerwie wreszcie swój niekończący się chocholi taniec? ■

Waldemar Bożeński

al. Grunwaldzka 234/2, 80-266 Gdańsk, tel. 502-765-245, e-mail: andromeda@pologne.com
"Globalizm a epoka postglobalistyczna" (cz. 1)

*) Jerzy Stempowski (ps. Paweł Hostowiec), 1894-1969, eseista, krytyk literacki, epistolograf. Urodzony na południowych kresach Polski, świadek obu wojen światowych, pracownik PAFa, szef gabinetu Kazimierza Bartela, pierwszego premiera RP po przewrocie majowym w 1926 roku. Stały współpracownik paryskiej "Kultury". Wydano jego eseje i obszerny zbiór listów.

Streszczenia projektów nagrodzonych w konkursie "BIEDA I ŚRODOWISKO NATURALNE" 2004



Program Małych Dotacji GEF/SGP UNDP

UN House
Al. Niepodległości 186
00-608 Warszawa
tel. 0-22/825 92 45
www.gef.undp.org.pl

Fundacja Wspomagania Wsi

ul. Bellottiego 1
01-022 Warszawa
tel. 0-22/636 25 70 do 75
fax 0-22/636 62 70
mslotwinska@fww.org.pl www.fww.org.pl



Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych

ul. Dubois 5A
00-184 Warszawa
tel. 0-22/860 11 57
www.bise.pl



Z AGROTURYSTYKĄ, DBAJ O TO, Z CZEGO ŻYJESZ!

Rada Sołecka Wsi Chotel Czerwony
**Wieś Chotel Czerwony, Gmina Wiślica,
Województwo Świętokrzyskie**

Projekt ma na celu zwiększenie atrakcyjności turystycznej miejscowości poprzez oczyszczenie i uporządkowanie okolicznych terenów. W ramach projektu zostaną zlikwidowane dzikie wysypiska śmieci w pobliżu miejscowości oraz wytyczne i oznakowane zostaną atrakcyjne przyrodniczo obiekty- grotą krasową, leśne źródło oraz unikatowe kryształ gipsu. Usunięte z lasów śmiecie zostaną posegregowane, a dochód ze sprzedaży odzyskanych surowców wtórnych będzie przeznaczony na organizację wycieczki poglądowo-szkoleniowej do gospodarstw prowadzących działalność agroturystyczną. Oczyszczenie i oznakowanie obiektów przyrodniczych jest bowiem etapem wstępnym do rozpoczęcia działalności agroturystycznej przez bezrobotnych mieszkańców wsi.

WAWOZY BIECHOWSKIE- WYKORZYSTAJMY TEN CUD DANY NAM PRZEZ NATURĘ

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Pakosławice
**Wieś Biechów, Gmina Pakosławice,
Województwo Opolskie**

W ramach projektu zostanie uprzątnięty teren rezerwatu krajobrazowego "Wąwozy Biechowskie" oraz graniczącego z nim zabytkowego XIX-wieczny parku. Mieszkańcy wsi wytczą i oznakują ścieżki piesze i konno-rowerowe dla celów turystycznych i edukacyjnych. Wzdłuż szlaku zainstalowane będą kosze na śmieci, ławki oraz tablice z informacjami o unikatowych obiektach flory. Po zakończeniu prac porządkowych zostanie wydany folder promujący gminę. Trafi on do biur podróży, hoteli, gospodarstw agroturystycznych i szkół. Szeroki kolportaż spowoduje wzrost liczby turystów odwiedzających miejscowość, a przez to przyczyni się do stworzenia nowych miejsc pracy. Wspólne działania na rzecz środowiska zintegrują lokalną społeczność oraz przyczynią się do wzrostu jej świadomości ekologicznej.

DYNIE SZANSĄ NA LEPSZE JUTRO

Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe "Nasza Szkoła"
Wieś Dokudów, Gmina Biała Podlaska, Woj. Lubelskie

Celem projektu jest ograniczenie biedy poprzez wprowadzenie i promowanie nowych, bardziej dochodowych upraw. Projektem zostaną objęci miejscowi rolnicy, którzy wezmą udział w szkoleniu dotyczącym uprawy dyni i ziół. Dotacja zostanie przeznaczona na remont urządzenia do wybierania pestek dyni oraz na budowę suszarni niezbędnej do suszenia

uprawianych roślin. Budowa suszarni pomoże plantatorom w uzyskaniu dobrego jakościowo surowca, co spowoduje wzrost sprzedaży, co z kolei stworzy możliwość dodatkowych dochodów dla bezrobotnych mieszkańców gminy.

W PROMIENIACH SŁOŃCA

Towarzystwo Wykorzystania Wód Termalnych i Walorów Naturalnych Ziemi Czeszewskiej
**Wieś Czeszewo, Gmina Miłostów,
Województwo Wielkopolskie**

Realizacja projektu będzie polegać na wykonaniu i zamontowaniu w budynku Warsztatu Terapii Zajęciowej, prowadzonego przez Towarzystwo, urządzenia solarnego do podgrzewania wody. W czasie prac przy instalacji baterii słonecznej zostanie przeprowadzone seminarium szkoleniowe dla ok. 30 mieszkańców gminy i powiatu, poświęcone ochronie środowiska oraz zasadom budowy urządzeń solarnych do podgrzewania wody i suszenia płodów rolnych. Zwieńczeniem projektu będą "Dni słońca"- cykl imprez promujących czyste środowisko, połączonych z prezentacją działania zamontowanego urządzenia. Bezpośrednim efektem realizacji programu będzie ograniczenie ilości emitowanych spalin oraz obniżenie kosztów utrzymania Warsztatu Terapii Zajęciowej. W dłuższej perspektywie podjęte działania zaowocują wzrostem wiedzy dotyczącej ochrony środowiska oraz zainteresowaniem mieszkańców alternatywnymi źródłami energii.

NA SZLAKU ZAMKÓW GOTYCKICH I WSI SZTUMSKICH

Grupa Odnowy Wsi Koślinka
Wieś Koślinka, Gmina Sztum, Woj. Pomorskie

Projekt ma na celu stworzenie alternatywnych źródeł dochodu dla mieszkańców wsi z wykorzystaniem zasobów środowiska naturalnego. Realizacja projektu polegać będzie na renowacji kluczowych dla rozwoju lokalnej turystyki miejsc i objęcie remontu mostku na przepływającej przez wieś rzeczce, uporządkowanie terenu wokół miejscowego jeziora i przygotowanie ścieżki rowerowej, uporządkowanie zabytkowego cmentarza oraz wzgórza cmentarnego, stanowiącego charakterystyczny punkt wsi, który z racji swojej historii już teraz jest licznie odwiedzany przez niemieckich turystów. Oczyszczenie terenu przyczyni się do ochrony flory i fauny oraz podniesie walory estetyczne wsi. Podjęte działania spowodują wzrost zainteresowania turystów miejscowością, a przez to wpłyną na rozwój inicjatyw związanych z gastronomią, organizacją wycieczek łodzią po jeziorze i sprzedażą lokalnych produktów. Uprawy działek.

NASZ OGRÓDEK

Towarzystwo Rozwoju Gminy Golub-Dobrzyń
Wieś Gałczewo, Gmina Golub-Dobrzyń,
Województwo Kujawsko-Pomorskie

Realizacja projektu polegać będzie na zagospodarowaniu nie użytkowanych gruntów z przeznaczeniem na ogródki warzywne i sady owocowe dla 21 rodzin z terenu gminy, dotkniętych problemem ubóstwa. Przyznana dotacja zostanie przeznaczona na zakup rodzimych odmian drzew i krzewów owocowych, nasion oraz narzędzi niezbędnych do uprawy działek. Dochód ze sprzedaży owoców i warzyw zasili budżety domowe rodzin, które zadeklarowały udział w projekcie. Reaktywacja zaniedbanych gruntów zapobiegnie ich dalszej degradacji oraz poprawi walory estetyczne wsi.

DREZYNA DO UNII

Ludowy Uczniowski Klub Sportowy "Sokół"
Wieś Przyjezierze, Gmina Moryń,
Województwo Zachodniopomorskie

Projekt ma na celu rozszerzenie turystycznej oferty gminy poprzez odrestaurowanie nieczynnej, niszczonej linii kolejowej i uruchomienie na jej 14-kilometrowym odcinku przewozów odnowioną drezyną ręczną. Renowacja linii kolejowej będzie połączona z uprzątnięciem torowiska, likwidacją dzikich wysypisk śmieci oraz wycinką krzewów zarastających nasypy kolejowe. Pochodzące z wycinki drewno trafi do bezrobotnych mieszkańców biorących udział w oczyszczaniu okolicy. Uruchomienie ekologicznych przewozów, łączących najbardziej atrakcyjne turystycznie miejsca gminy oraz wydanie folderu promocyjnego, przyczynią się do rozwoju turystyki i usług turystycznych.

WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW SPOSOBEM NA ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA I OCHRONĘ ŚRODOWISKA

Koło Gospodyń Wiejskich w Moroczynie
Wieś Moroczyn, Gmina Hrubieszów,
Województwo Lubelskie

W ramach projektu zlikwidowane zostaną dzikie wysypiska śmieci, obok których przebiegać będzie ścieżka rowerowa. Po uprzątnięciu terenu i wytyczeniu ścieżki uruchomiona zostanie wypożyczalnia rowerów, z której korzystać będą zarówno turyści licznie odwiedzający atrakcyjną pod względem przyrodniczym i historycznym okolicę a także lokalna społeczność. W przyszłości obok wypożyczalni, planuje się utworzenie punktu gastronomicznego oraz sklepiku z pamiątkami. Funkcjonowanie wypożyczalni przyczyni się do zmniejszenia emisji spalin samochodowych, a także wpłynie na zwiększenie dochodów mieszkańców w wyniku rozwoju turystyki.

ROWEROWA GMINA

Centrum Międzynarodowych Spotkań
Wieś Tuchomie, Gmina Tuchomie,
Województwo Pomorskie

Realizacja projektu polegać będzie na utworzeniu wypożyczalni rowerów oraz oznaczeniu sieci tras rowerowych przebiegających przez najciekawsze przyrodniczo tereny Parku Krajobrazowego "Dolina Słupi". Do obsługi wypożyczalni oraz innych obiektów rekreacyjnych zatrudniona zostanie jedna osoba, do której obowiązków należeć będzie także dbanie o czystość odwiedzanych przez turystów miejsc. Drugą osobą znajdzie zatrudnienie jako przewodnik oprowadzający grupy turystyczne i wycieczki szkolne. Utworzenie wypożyczalni wpłynie na zwiększenie ruchu turystycznego,

a jednocześnie przyczyni się do zwiększenia dbałości o miejscowe obiekty przyrodnicze.

ODNOWIENIE UPRAWY I PRODUKCJI ZIEMNIAKA ODMIANY "WYSZOBORSKI"

Krajowe Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich Koło w Wyszeborzu
Wieś Wyszebórz, Gmina Manowo,
Województwo Zachodniopomorskie

Celem projektu jest przywrócenie tradycyjnej, związanej z historią wsi odmiany ziemniaka "Wyszoborski". Biorący udział w projekcie mieszkańcy Wyszeborza zwrócą się do Zakładu Nasiennictwa o odtworzenie tego wydajnego i odpornego na choroby gatunku ziemniaka, a następnie obsadzą nim wyznaczone i specjalnie przygotowane działki. W kolejnych latach, zależnie od wzrostu zapotrzebowania, planuje się rozszerzenie upraw. Przywrócenie zapomnianego gatunku stanie się głównym elementem promocji regionu, przez co, z czasem, stanie się dodatkowym źródłem dochodu mieszkańców a także pomoże im w pielęgnowaniu historii miejscowości.

ZIELONA TRASA

Stowarzyszenie Aktywnej Młodzieży Sam
Wieś Piotrowice, Gmina Strzyżewice,
Województwo Lubelskie

W ramach projektu zostanie wytyczona i oznakowana trasa rowerowa przebiegająca przez najbardziej atrakcyjne okolice doliny Bystrzycy. Ponadto, dla potrzeb turystów, powstanie we wsi pole namiotowe oraz wypożyczalnia rowerów. Wzdłuż wytyczonej trasy i na polu namiotowym zostaną ustawione ławki i kosze na śmieci. Miejscowa młodzież oraz właściciele gospodarstw agroturystycznych będą dbać o czystość utworzonych obiektów. Podjęte działania przyczynią się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej gminy, wpłyną na wzrost świadomości ekologicznej mieszkańców i turystów, a także spowodują zwiększenie dochodów społeczności gminy.

IWKOWSKI TARG OWOCOWY

Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Gminy Iwkowa
Gmina Iwkowa,
Województwo Małopolskie

Projekt stanowi kolejny etap programu zmierzającego do stworzenia nowych źródeł zarobkowania na wsi. Realizacja projektu obejmuje szereg działań promujących suszone owoce, w których ekologicznej produkcji specjalizują się mieszkańcy gminy. Uczestnicy projektu zorganizują w okolicznych sklepach stoiska regionalne oferujące miejscowe produkty, a także przeprowadzą szeroką akcję informacyjną w lokalnych mediach. Utworzenie stoisk promocyjnych, kolportaż ulotek i plakatów oraz organizacja kiermaszów owocowych spowodują wzrost dochodów iwkowskich producentów, jak również przyczynią się do racjonalnego wykorzystania zasobów środowiska gminy.

KWITNĄCE OWOCOWE ALEJE WŚRÓD WYGASŁYCH WULKANÓW

Rada Sołecka Wsi Snowidza
Wieś Snowidz, Gmina Mściwojów,
Województwo Dolnośląskie

Celem projektu jest rewitalizacja wiejskiego krajobrazu poprzez odtworzenie tradycyjnych snowidzkich alej przydrożnych. Wzdłuż dróg i traktów zasadzone zostaną rodzime, odporne na choroby, gatunki drzew owocowych



jabłoni, gruszy, czereśni i śliw. Zasadzone drzewa urozmaicą rolniczy krajobraz gminy, a także przyczynią się do odrodzenia na terenie wsi populacji wielu gatunków zwierząt, które ograniczą liczbę szkodników upraw. W przyszłości ochrona starych gatunków drzew doprowadzi do trwałego odtworzenia niektórych odmian, a ze zbiorów korzystać będą najbardziej mieszkańcy wsi. Przewiduje się także utworzenie punktu skupu zebranych owoców, który stworzyłby szansę nowych miejsc pracy oraz uzyskania dodatkowego dochodu przez mieszkańców.

SZCZODRAKI PROSTO Z PIECA

Stowarzyszenie Miłośników Żeliszawia „Zapiecek”

**Wieś Żeliszawie, Gmina Czaplunek,
Województwo Zachodniopomorskie**

Realizacja projektu polegać będzie na przywróceniu miejscowej tradycji wypieku szczodraków lokalnych gatunków chleba z dodatkiem ziół i warzyw. Dotacja zostanie przeznaczona na budowę w centrum wsi tradycyjnego pieca do wypieku chlebów oraz zorganizowanie wokół niego miejsca spotkań dla mieszkańców wsi i turystów. Promocja lokalnego produktu przyczyni się do wzrostu ilości turystów odwiedzających gminę a towarzyszące realizacji przedsięwzięcia szkolenia z zakresu ochrony środowiska i ekologicznej uprawy ziół i zbóż spowodują wzrost świadomości ekologicznej Żeliszawian.

KŁUSOWNIKA NA PRZEWODNIKA II ETAP

Ośrodek Wspierania Rozwoju Wsi przy Stowarzyszeniu „Szansa”

**Wieś Stawno, Gmina Złocieniec,
Województwo Zachodniopomorskie**

Projekt jest częścią programu aktywizacji mieszkańców wsi poprzez wykorzystanie pobliskiego zbiornika wodnego. Na-

grodzony etap obejmuje regulację poziomu wody na jeziorze poprzez ustawienie pochylni i drenu odprowadzającego wodę oraz zarybienie jeziora rodzimymi gatunkami ryb. Po przygotowaniu miejsc wędkarskich mieszkańcy wsi wydadzą i rozprowadzą folder promujący walory turystyczne gminy. Oprócz przywrócenia i ochrony naturalnego ekosystemu w jeziorze, zbiornik stanie się również źródłem dodatkowego dochodu mieszkańców, którzy znajdą zatrudnienie przy obsłudze zwiększającej się liczby turystów. W przyszłości przewiduje się utworzenie wypożyczalni łodzi i sprzętu wędkarskiego, wędzarni ryb oraz stanowisk pracy dla dwóch przewodników wędkarskich.

PÓŁKOSZKĄ PO ZAKLICZYNIĘ

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn

**Wieś Zakliczyn, Gmina Zakliczyn,
Województwo Małopolskie**

Realizacja projektu polegać będzie na uruchomieniu w okresie sezonu turystycznego przewozów "półkoszką"- tradycyjnym wozem zaprzężonym w konie. Oferta skierowana będzie głównie do turystów biorących udział w przebiegających przez Wieś sptywach tratwami po Dunajcu. Trasa przejażdżek przebiegać będą przez najbardziej atrakcyjne miejsca widokowe, muzeum grodzkie, zabytkowe kościoły, hodowlę jeleni, gospodarstwa agroturystyczne i ekologiczne, tak by zachęcić turystów do dłuższego pobytu we wsi. Realizacja projektu połączona będzie z promocją lokalnych produktów pszczelarskich, żywności ekologicznej i rękodzieła ludowego. Ekologiczne przejazdy wpłyną korzystnie na stan środowiska naturalnego poprzez ograniczenie emisji spalin samochodowych, a ponadto przyniosą mieszkańcom dodatkowy dochód wynikający ze zwiększenia ruchu turystycznego. ■

ADA I EMIL BIERNACCY



KULASÓWKA ZAPRASZA

Zapraszamy do drewnianego domu otoczonego łąką, lasem i niebem w górach Beskidu Sądeckiego, przy grzbiecie Koziarza, ponad wsią Obidza. Masyw Koziarza wznosi się nad doliną Dunajca, otoczony jest przez Gorce, Pieniny oraz masyw Radziejowej/Przehyby. Przy dobrej widoczności patrząc z okna w kierunku wschodnim dostrzeżę się Beskid Niski. Z okna lub z grzbietu Jaworzynki można obserwować wschód księżyca nad Przehybą, z przełęczy oddalonej o jakieś 15 minut spacerem rozciąga się szeroka panorama Tatr. To ustronne miejsce daje możliwość wyciszenia i spotkania z sobą i z naturą.

Nasz dom w miejscowej tradycji nazywa się "Kulasówka" i pod tą nazwą naniesiony jest na mapę "Okolice Szczawnicy". Do domu dochodzi się pieszą ścieżką z Obidzy "Wilczy Dół" (45 min.) lub zielonym szlakiem z Tylmanowej (1,5 godz.). Można też wybrać się do nas z Łącka żółtym szlakiem (2,5 godz.), z Krościenka szlakiem czerwonym za Dzwonkówkę, następnie żółtym (ok. 3 godz.) lub ze Szczawnicy szlakiem żółtym (3,5 godz.)

Poza warsztatami, które organizujemy (od nas niesamowicie widać gwiazdy, kilka dni temu obserwowaliśmy zaćmienie księżyca- chęć zaprosić do nas na obóz astronomów), zapraszamy również grupy formalne i nieformalne do spędzenia u nas czasu. Noclegi w śpiworze i na karimacie, prysznic z gorącą wodą. Istnieje możliwość zamówienia samych noclegów bądź noclegów z wyżywieniem (wegetariańskim).

Obidza 50, 33-389 Jazowsko, tel. 0-18/4488002, 0 503 480804

adakabza@wp.pl

(najszybciej kontaktować się telefonem 0-18/4488002 bo nie mamy internetu w domu)